

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana w dni powszednie niedziele i święta. — Numer pojedynczy 6 marek.

Prenumerata z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową wynosi 150 marek miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięczną.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonperelu lub jego miejsce za tekstem 8 mk., w tekście 15 mk. Nekrologi po 10 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne po 2 mk. za wyraz. Poszukującym pracy po 1 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą się o 20% drożej.

REDAKCJA:
Rynek Kościuszki № 1. — Telefonu 14 63.
ADMINISTRACJA:
Rynek Kościuszki Na 1. — Telefonu na 63.
Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.

Teatr Polski przy D. O. G. Białystok, w Sali Palace, pod Dyrekcją Kar. Berońskiego

Dziś w sobotę 26 lutego w sali Palace przedstawiane dla Polskich Związków, zawodowych Przemysłu włókiennego „Praca” poraz 4-ty i ostatni.

O T A M T E N

Dramat w 5 akt. G. Zapolskiej. Dekoracje pomysłu art. mal. Ted Stalska.
Początek przedstawień o godz. 8-jej wieczorem. — Muzyka wojskowa. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie Aptecznym Z. Maciejewskiego, Kilińskiego, 3, -vis-avis kościoła; w dzień przedstawień od godz. 5 pp. przy kasie teatru Palace.

Revelacje p. min. Steczkowskiego.

Warszawa, 25.2. (Tel. od wł. kor.)
Na posiedzeniu wojskowej komisji skarbowo-budżetowej pod przewodnictwem d-ra Głabińskiego, zdawał sprawę ze stanu rokowań pokojowych w Rydze minister skarbu Steczkowski. Revelacja ministra była optymistyczna.

Sprawozdanie min. Sapiehy.

Warszawa 25.2. (E. E.)
Dziś o godz. 11 i pół rozpoczęło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych, na którym minister Sapieha zdawał sprawozdanie ze swej podróży do Londynu i Paryża. Posiedzenie było tajne.

Bank kapieństwa polskiego.

Warszawa 25.2. (E. E.)
Dziś na wspólnym posiedzeniu komisji wojskowej i skarbowo-budżetowej rozpatrywano sprawę afery banku kapieństwa polskiego.

Konfiskata pism.

Warszawa 25.2. (E. E.)
Dziś o godzinie 12 w południe w lokalu redakcji „Naroda” zawiła się policja z rozkazem komisarza rządu Anasza i skonfiskowała cały nakład dzisiejszego pisma.

Z rozkazu komisarza rządu Anasza dzisiejszy numer „Robotnika” został skonfiskowany.

Traktaty polsko-francuskie.

Warszawa 25.2. (Tel. od wł. kor.)
W kołach sejmowych opowiadają, że zarówno traktat polityczny jak gospodarczy między Polską a Francją został w Paryżu ustalony. Podpisanie traktata politycznego zostało oznajmione od podpisania traktata gospodarczego, podpisanie zaś tego ostatniego nastąpi po przyjęciu ministra Steczkowskiego do Paryża.

W rocznicę niepodl. Estonii.

Warszawa, 25.2. (PAT.)
Marszałek sejmu Trampezyński z powodu rocznicy niepodległości Estonii wysłał do rządu estońskiego deszcz gratulacyjną.

Sytuacja łódzkiego przemysłu.

ŁÓDŹ, 25.2. (PAT.)
Kryzys handlowy łódzki, trwający od dłuższego czasu, zaczyna powoli mijać. Wczoraj zjawili się w Łodzi kopey ze Lwowa i Równa, którzy porobili tutaj duże zamówienia na towary letnie. W wielu fabrykach ograniczenie asortymentu. Nastroj optymistyczny.

Z rokowań ryskich.

Ryga, 25.2. (Pat.)
Posiedzenie konferencji pokojowej dziś 24 go na którym zostały podpisane umowy w sprawie repatriacji uchodźców, zakładników i jeńców, wojennych w sprawie przedłużenia terminu wypowiedzenia zawieszenia broni oraz regulamina komisji delimitacyjnej. Joffe zakończył następującym przemówieniem:
Podpisanie dzisiaj aktów dowodzi pokojowych intencji obu stron, skoro wymienia się wszystkie jeńców wojen. to o dalszej wojnie nie może być mowy. Mam nadzieję, że bardzo szybko dojdzie w innych sprawach do porozumienia i, że wkrótce odbędzie się posiedzenie które będzie poświęcone podpisaniu definitywnego i trwałego pokoju.

Ryga, 25.2. (Pat.)
Od poniedziałku będzie obradować komisja redakcyjna dwa razy dziennie, przy czym rannic posiedzenia będą poświęcone opracowywaniu tekstu traktatu, a popołudniowe — decydowania kwestii, które jeszcze są sporne.

Ryga, 25.2. (E. E.)
Podpisany został układ w sprawie przedłużenia zawieszenia broni na 6 tygodni oraz natychmiastowe przedłużenie zawieszenia broni, aż do ratyfikacji traktatu pokojowego.

Ryga, 25.2. (E. E.)
Podkomisja tranzytowa, zakończyła pracę. Podpisano protokół stwierdzający, że podstawą porozumienia jest projekt polski.

Strajk kolejarzy.

Warszawa, 25.2. (Tel. od wł. kor.)
Według informacji otrzymanych z dyr. kolej. warsz. strajk proklamowany przez związek Zawodowy nie wywołał zmiany rachy pociągów. Ze strony socjalistycznej, natomiast zapewniano, że strajk ten jest w pełnym toku i będzie się coraz bardziej rozszerzał o ile rząd nie zgodzi się na wrzucenie postulatów kolejarzy.
Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu prezydent ministrów, Witos, odpowiadając na interpelacje w sprawie strajka zapobezony, oświadczył, że ustępstwa nie są aktualne i że rząd z całą stanowczością ojdzie na złamanie strajka, wywołanego przez żywość rozkładów. To oświadczenie prezydenta ministrów przyjęło do wiadomości większość Izby, przeciw której stanęły kluby robotnicze oraz lewicowe stronnictwa chłopskie.

Warszawa 25.2. (E. E.)
Według informacji otrzymanych z dyrekcji kolei warszawskiej proklamowanie przez Związek Zawodowy kolejarzy strajku generalnego nie odbiło się na rachy pociągów. Wszystkie zapowiedziane pociągi odeszły według rozkładu.
Wice prezes zw. zaw. kolej. Kazimierz Michniewicz nie solidaryzując się, ze sprawą strajka złożył mandat.

General Żeligowski bawi w Warszawie.

Warszawa 25.2. (Pat.)
„Naród” donosi: Dziś o godz. 12 w południe przybył do Warszawy z Wilna gen. Żeligowski oraz delegat rządu p. Raczkiewicz.

Sprawy polsko-gdańskie.

Gdańsk, 15.2. (Pat.)
Jak wiadomo, Gdańsk przejął swego czasu, tymczasową administrację miasta państwową, które w myśl traktatu wersalskiego miało być podzielone między Polską i wolnym miastem Gdańskiem. Rząd polski obecnie dowiedział się, że administracja tymczas. nie graniczą się do niezbędnych czynności, że dysponowan. miastem państwowym tak, jakgdyby miasto Gdańsk już było a) rawnione w definitywnym uregulowaniu praw własności. Obecnie uważa delegacja polska za swój obowiązek wręczyć komisji międzynarodowej, memorandum, w którym domaga się by komisja poddala faktyczny stan rzeczy ścisłemu zbadaniu.

Górnolotne zamiary.

Brakselia 25.2. (E. E.)
Według oświadczenia komisarza do spraw zagranicznych Rakowskiego ukraińska republika sowiecka prowadzi obecnie rokowania celem wznowienia formalnych politycznych i ekonomicznych stosunków z 3 państwami: Polską, Litwą, Gruzją, Estonją i Łotwą.

Kontrpropozycje niemieckie.

Berlin, 25.2. (Tel. od wł. korresp.)
Dnia 24 b. m. akezonano redagowanie kontrpropozycji, mających być przedłożonymi na konferencji Londyńskiej. Rada ministrów nie później niż w dniu 25 b. m. ma powziąć ostateczne decyzje, poczem propozycje te będą przedłożone komitetowi federalnemu rzeczoznawców.

Konferencja polsko-litewska.

Wilno, 25.2. (E. E.)
Tatejsze koła białoruskie zgłosiły się do delegacji litewskiej z żądaniem zaproszenia do udziału w konferencji polsko-litewskiej w Wilnie, również przedstawicieli ludności białoruskiej.

Wilno, 25.2. (E. E.)
W dniu 24 bm. odbyła się pierwsza konferencja „Odrodzenia”, P. S. L. oraz demokratów z delegacją litewską, jak również wracając z Warszawy delegacji rządu Kowieńskiego, która odwodziła pałk. Chardigny nad odpowiedzie, z Kowna na notę Ligi Narodów.

Zamknięcie klubu białoruskiego w Wilnie.

(K. B. P.) Zamknięcie klubu białoruskiego w dniu 25 stycznia nastąpiło, jak dowiadujemy się z najpewniejszego źródła, z tej racji, że znajdujące się w klubie podczas rewizji osoby aprawiały niekdozwoloną grę w hazard, przy czym wygrane i przegrane dochodziły do 200.000 mk. Klub Białoruski na mocy decyzji Dyrektora Spraw Wewnętrznych zamknięto, a 16 osób skazano na grzywny które ogółem wyniosły 93.500 Mk.

Interpelacja w Sejmie Praskim.

(K. B. P.) Jak donosi „Ukrainskij Wistnik”, do Sejmu w Pradze wniesiono interpelację w sprawie obsadzenia biskupstwa na Rusi Przykarpackiej gdyż biskup Praszewski dr. Nowak, dotąd przebywa w Budapeszcie, zaś biskup Pop w Mirraczewo odmówił władzom czeskim przystąpić.

Wobec strajku kolejowego.

Rzeczpospolita Polska
Naczelnik Państwa

OGŁOSZENIE.

Dekret o poddaniu Kolei Żelaznych mocy Ust. Wojennych na podstawie art. 6 ust. 1 z dn. 27 marca 1920 r. (Dz. Ust. Nr 27 poz. 160).

Wobec grożącego Państwu niebezpieczeństwa poddaję wszystkie koleje żelazne tak państwowe jakoteż prywatne mocy ustaw wojennych. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Wykonanie niniejszego dekretu polecam Ministrowi Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Kolei Żelaznych.

Warszawa, dnia 23 lutego 1921 r.

Naczelnik Państwa
(→) J. Piłsudski
Prezydent Ministrów
(→) Witos

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH

ŻOŁNIERZE!

Blagie lata wojny przyniosły niebawome zniszczenie kraju i niedzę szeroki mas ludności. Wrogowie nasi dokładają wszelkich starań, by nie dopuścić do odbudowy wielkiej i potężnej Rzeczypospolitej Polskiej. Wrogowie ci chcą nas pchnąć w ekonomiczną ruinę, spodziewając się przeszkodzić ostateczną zjednoczenia ziem polskich i uzyskać to, czego nie mogli osiągnąć orężem—sprawdźcie rozkład wewnętrzny i co za tem idzie załadę naszej niepodległości i byta Państwowego.

W chwili takiej żil obywateli, niedbaję o dobro całego naroda, stają się bezmyślnem narzędziem, chcą zatrzymać ruch kolejowy—pozbawić najbardziej mas ludności pracującej dowoza opała, chleba i zboża na zasławy, aniemożliwie archomienie przemysła, powstrzymać odbudowę zniszczonego kraju.

Z własnego doświadczenia wojennego widać, jak z powodu braków komunikacyjnych masiliście w pola walczycie netylko z nieprzyjacielem ale i z głodem i chłodem. Dzisiaj ta straszna groźba zawisła nad całym krajem, niosąc ruinę życia gospodarczego i dając zachętc wrogom do nowych prób zerwania tak drogo krwią waszą okupionego pokoja. Zostajcie powołani do nowej pracy. Wojsko dopomocze i w tym wypadku Ojczyźnie.

Żołnierze! Nie dacie zniszczyć owoców swego zwycięstwa, tak ciężko okupionego wysiłkiem całego Naroda, stojąc silnie na straży prawa i sprawiedliwości, Jada i spokoja.

Chlubnie w dziejach wojny zapisane Wojska Kolejowe i Telegraficzne, które w pola pokonywały niebawome trudności, by dowieść swym walecznym współbraciom żywność i amunicję, zdolają niechybnie dzisiaj wewnątrz kraju zabezpieczyć społeczeństwa zaspokojenie jego nieodzownych potrzeb.

Jestem pewny, że netylko ci, którzy już w pola potrafili chwalcę okryć swę Odniazi, lecz również i nowozacęzni spełnią według najlepszej chęci i możności swój żołnierski obowiązek w służbie Rzeczypospolitej Polskiej.

Minister Spraw Wojskowych
(→) Sosnkowski
General-Poracznik.

Warszawa, 23-II.

Ogłoszenie.

Z mocy decyzji Ministra Spraw wojskowych, na podstawie Dekretu Naczelnika Państwa z dnia 23 lutego 1921 r., wydanego z zastosowaniem art. 6 Ustawy z dnia 27 marca 1920 r. Dz. Ust. Nr. 27 poz. 160, poddającego koleje żelazne mocy ustaw wojennych Art. 60 Rozp. Rady Ministrów z dnia 10 maja 1920 r. Dz. Ust. Nr. 59 poz. 368 i Roz. Rady Obrony Państwa z dnia 30 lipca 1920 r. Dz. Ust. Nr. 71 poz. 479—ogłasza się wprowadzenie na terenie Eksp. Okr. Gen. Warszawa w Białymstoku

postępowania doraźnego

przed Sądami Wojskowymi, za przestępstwa przeciw sile zbrojnej Państwa popełnione na kolejach przez wszelkie rozmyślnie naruszenia lub zaniechania obowiązków zawodowych, obniżających sprawność koleji, samowolne porzucenie służby, wszelką agitację, mającą przynieść szkodę ruchowi kolejowemu, lub wywołacę chwilowy zastój w tymże—oraz przez czyny, zagrażające temu ruchowi.

Ostrzega się wszystkich przed popełnieniem którego-kolwiek z powyżej określonych przestępstw.

Każdy, kto po tem ogłoszeniu Sądów doraźnych dopuści się odnośnego przestępstwa, będzie oddany pod Wojskowy Sąd doraźny i

ukarany śmiercią

przez powieszenie wzgl. przez rozstrzelanie.

Białystok, dnia 24 lutego 1921 r.

Dowódca Eksp. D. O. Gen. W.
R. Bitner
Palkownik.

Przyjdę Województwa
Białostockiego
Nr. Pr. 4215.

Białystok, dnia 24 lutego 1921 r

Podaję niniejszy dekret do wiadomości, zarządzam: z dnem dzisiejszym policja kolejowa przechodzi pod dowództwo władz wojskowych, wszelkie inne organy policji państwowej mają bezwzględnie współdziałać z władzami wojskowemi.

Wojewoda: Popiaławski w. c.

Alea iacta est.

„Rzeczono kości” rozpocząć się tedy ma gra, w której stawka — dobro przyszłości i całość Rzeczypospolitej Polskiej! wysłonej, wymarzonej dziś realnie, a może jutra zatraconej przez nas samych. Przeciwnożycielstwo wolności przez nas występowało tyle potęg, tyle wrogów mieliśmy, mimo wszystko sprawiedliwosci dziejowej, stało się zadość. Rozumieliśmy i dokładnie zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że wolność okupiona być może ofiarami, nie może być podarkiem, sownież też okrasila ją krew żołnierza polskiego, a niechcący powieła wysiłkach i próbach zwycięstwa wielkopomne okrywające chlabę oręż polski. Szandar polski dotarł do krańców Rzeczypospolitej Polskiej, Orzeł Biały zakreślił kolo nad ziemią na krańcach Polski, która zdawała się być dla Polski straconą na zawsze.

Rzecz prosta, wzrost potęgi odbudowanej Polski spotkać się musiał z otwartem lub skrytem przeciwdziałaniem potęg nam wrogich mocarstw, które nas przedtem gnębiły. Rozpoczęła się nieubłagana walka. Z jednej strony bolszewizm pokonana lecz niemniej starająca się zaszczercać jad rozkładowej agitacji komunistycznej, z drugiej strony Niemcy, palające nienawiścią, zagrożone atutą Górnego Śląska. Dwóch tych odwiecznych wrogów spryskięło się przeciwko Polsce, wypowiedziało walkę na śmierć i życie, snuło i snaje polski rzeza milijardy celem obniżenia waluty polskiej, wywołania rozrachów wewnątrz kraju, ewentualnie przewrót, któryby zniszczył wolność naszą.

Co mogła rzeciwstawić tej akcji Polska? Patriotyzm obywateli, ich ofiarność, bitnego pełnego zaparcia się osobistego żołnierza. Społeczeństwo i rząd w chwilach decydujących stalo na wysokości zadania, gdy nastaly jednak chwile kiedy należało stoczyć kampanię pokojową z piętrzącymi się niebezpieczeństwami wewnątrz kraju nie starczalo nieraz silniejszego akcenta. Nieamiano netykrotnie przeciwdziałać szerzącej się w społeczeń-

stwie demoralizacji, przesilenie ekonomiczne, które we wszystkich krajach dalo się odczac, a nas przybrało rozmiary katastrofalne. Rząd tworzono z większości sejmowej, której Sejm nigdy nie posiadał, stąd chwilkność i słabość.

Robotnik, żada warunków, któreby ma umożliwiły egzystencję, tymczasem skarb państwa nie jest w stanie zadań tych w całości awzględnić, każda bowiem podwyżka płac jest impulsem do dziesięćkrotnego wzrostu drożyzny.

Podany dzisioj dekret Naczelnika Państwa o stanie wojennym na kolejach, wobec strajka kolejarzy, i zarządzenia władz miejscowych administracyjnych i wojskowych są wyomównem świadectwem groźnego okresu jakl przyzywamy. Czas wielki by wrzescie polożyć kres polityce słabej, rząd ma silnocię ajak w swe ręce ster państwa.

Dzisiejsze depesze przyniosły wieść pożądaną, według nich przez min. Witos zdecydował się odrzucić żądania kolejarzy postawione w formie terrorystycznej nie nadajęcej się do dyskusji. Znany żądania kolejarzy, słuszne są one, lecz wiemy jednocześnie, iż rząd wszystko zrobił by je awzględnić. Niestety rozkladowa agitacja komunistyczna, jak o tem mówi expose prez. Witos, wzięta górę nad rozsądkiem i patriotyzmem kolejarzy, i dziś ka acierze wrogów naszych i nie bez ich udziału, zagrożony jest najważniejszy nerw organizmu państwów go—ko manikcja.

Państwo Polskie z pośród innych dziś najbardziej może przestrzegac swobód obywatelskich, tembardziej nie może alic terrorystycznej akcji kolejarzy i dziś, gdy ogłoszono stan wojenny na kolejach niech wiedzą kolejarze, że społeczeństwo całe jest przeciwko nim. Słuszne żądania awzględnić należy, lecz z terorem kierowanym zbrodniczą ręką z Berlina i Moskwy walczycie masiemy. Na astępsstwa nie czas, w walce z żywiołami rozkladowymi rząd znajdzie poparcie.

Antoni Lubkiewicz.

Nasz największy wróg wewnętrzny.

Po astanta operacji wojennych sądzono powszechnie, że stosunki wewnętrzne ekonomiczno-gospodarcze kraju dadzą się naprawić. Zawarcie pokoja przedwstępnego sprawiło chwilową tylko załękę cen, pozatem stan rzeczy z dnem każdym pogarszał się.

Wpływały na to rozwiemożliwienie: pasek i spekulacja.

Społeczeństwem całcm—wszystkimi ogarnął dzięki szalę żądzy zysków. Spadek waluty, a więc zarobki niewystarczające popchnęły do „handlu” ludzi, którzy o tem nigdy przedtem nie myśleli.

Rozpoczęło się od szmagla, który obywatelstwo za okopacił zyskał, potem ten i ów otwierał „interes” w postaci malego sklepika, pośrednikiem sprzedawał, powstało tyle nowych sklepów, iż zdawało się brak będzie kupujących. Z czasem, zdrobnego kapca szkodnika wyrastala grubszą ryba—spekulant, który sprowadzał towary, sprzedawał, kapował nie wychodząc z kawiarni, rozporządzając skromnym kapitałkiem potrafił obracać milionami. Towar przechodził przez ręce setek chci-

wych spekulantów zanim trafił do rąk konsumenta. Zyski acziwce kapiećkie prztkozane zostały legendzie, 10—15 procent zarobka nie wystarczyło, a acziwce kapiećki detalista amertby śmiercią powolną z głoda, gdyby w tej orgji spekulacyjnej nie brał udziału.

Utworzyło się potężne bractwo paskarskie, sięc pajęcza, w której obywatel śmiertelnie zwykty próżno się borykał.

No organizmie wskrzeszonej Polski potworzyły się wrzody ropiaćce, bezkarnie publicznie plondrowali i plondrajac pascę. Jęli się kolowego rzemiosła wszyscy niemal spekuluje dziś robotnik, arcedak, kapieć, przemysłowca, student gimnazja, pensjonarka, wszyscy, wszystko tańczy, wszystko wykrzywiło się w orgji szalonej paskarstwa. Cokolwiek się zdobyćle podług ceny normalnej nosi miano „kombinacji”. A więc, każdy z nas słyszy określenia: „wykombinowałem materjal na obranie, adalo mi się skombinować”—dostałem papierosa, buty, produkty żywnościowe, a rozmówca z podziwem i zazdrością patrzy się na szczęśliwego „kombinatora”.

Operacja polna.
Dyr. Wojtaszek.
Ustali przynajmnie eak
rolę Zuzanna Zuzanna
Ustali przynajmnie eak
rolę Zuzanna Zuzanna
Czwartek dn. 24 lutego, czwartek.
Książniczka Czardasza
Opier stały 3-ch akciek, muz. Kulmowa
Rok Zuzanny wykona P. Zofia Wojnowska
rolę Słasi wykona P. Wianek Zamorata
Sroda dn. 23 lutego, sroda.
Gnoliwa Zuzanna
rolę Zuzanny wykona Zofia Wojnowska
Ustali przynajmnie eak towarzysze.
Czwartek dn. 24 lutego, czwartek.
Operacja w 3 akciek, muz. L. Gilberta
Początek o 6.00. Reż.

Dzieje się to bezkarnie, jakkolwiek mamy Urzędy walki z lichwą i spekulacją. Cenniki, taksy na nie się zdają, bo paskają ogół, któż więc będzie przestrzegał takse?

Lekko zdobywane pieniądze, wręczając zabrane zwolna, pojęcie o istotnej wartości produktu, który się nabyma, sprawia, że się płaci tyle, ile hycna paskarska żąda—być dostatek, mniejsza za jaką cenę.

Z dniem każdym, z każdą godziną wzrasta drożyzna, nikt się nieczemu nie dziwi, gdyby nawet codziennie ceny wzwyż o 100 procent aży. Wszystko stało się przedmiotem paska bezwzględności, bezczel-

ngo. Dziś organizmem państwa wstrząsa pasek, wywołuje strajki pasek, ten największy wróg wolności naszej, zdobyte po tyła latach niewoli, okapanej krwią tyła pokoleń.

Dokąd to? pytamy, odpowiedzi czekamy od społeczeństwa.

Rząd wezwał społeczeństwo do walki z tym wrogiem wewnątrz, mają być tworzone komitety społeczne, „Ligi kapających”, obywrzeście ogół zrozumiał, że jesteśmy nad przepaścią i że sam tylko obronić się może, gdyby chciał.

A. Tarczyński.

gląda wydajności pracy, bada przyczynę, dla których robotnik nie zgłosił się do pracy; od pracy awalnina jedynie świadectwo lekarza rejonowego. Próż tego codziennie wysyła się raport do komisarza pracy z nazwiskami robotników, którzy do pracy nie stanęli. W każdym domu znajduje się t. zw. „staresta domowy”, który ma baczyc, czy mieszkańcy pracują. Od sierpnia ob. r. istnieje bowiem ogólna tradowa powinność, obejmująca i kobiety od 16 roku do 40. Od tradowej powinności awalnina się kobiety: a) która wychowała dziecko, nie mające lat 8; b) chorą, którą komisja lekarska od pracy zwolni; c) gospodyni, mająca 3 osób członków rodziny na wikcie.

Pracują tedy obecnie w bolszewij wszyscy? A rezultat pracy? Poażę nas następujące przykłady: W pewnej fabryce złamał się wał koła rozpędowego. Dano o tym znać prze-sowi „Rady ludowego gospodarstwa”. Pan ten inżynier złamał rękę, mówiąc że jaż fabryki arachomić się nie da; Ostatecznie dzięki energii zarządcy fabryki i osobistym jego stosunkom przyjęto wał do naprawy

w „Robwozie” (warsztaty okrętowe). Pracowano nad nim dni 12 i ostatecznie wał przesłano z awaga, że jest naprawiony prowizorycznie. Pracę tę można wykonać, jak mówił mi fachowy inżynier w 6 godzin.

Bralem też udział w jednym „woskresniku”. Było nas przeszło 600, pojechałmy do lasa. Tam rozdano nam sickiery i piły, mieliśmy ścinać drzewa, rznać je i akładać w stopy. Ja z dragim „towarzyszem” ścieliśmy 3 cienie brzozy w przeciągu 4-c godzinnej pracy; załpomonowaliśmy jednaki jakis jęgomosć z wcale pokaźnym brzuskiem, pan ten jak wsadził sickierę w drzewo godzinie 8-cj, tak jej do 12-cj nie mógł wyjąć, co się nastęcał, co napocił się, sickiera siedziła, jak zaklepa. Nie dziwnego więc, że 600 ludzi ściła i ażytyo aż 37 podżucznych sęci drzewa. Robotnik milczy i adaje mocno zajętą, leżby świadęca, że skatek pracy coraz bardziej się obniża. Parowa fabryka cegiel w Krasnojarską np. wyrobiła za carata 11 milionów cegiel, za Kiereński-go 7 milionów, za bolszewików 270 tysięcy.

Życie robotnicze w raju bolszewickim.

(P) Sprawozdawca „Karjera Lwowackiego” podaje następujące awagi. Zia markę posładał za caryma Krasnojarsk. Nie było banta, nie było spiska antirządowego, by robotnicy krasnojarscy nie byli w nim włączani. W rewolucji 1905 6 oni stawiali barykady, oni prowadzili walkę z sandarmerją i wojskiem. Nie pomagali ochrany, nie pomagały wyroki śmirci. Krasnojarsk był i pozostał gniazdem i rozsądnikiem socjalizmu.

Nie lepiej było i za Kotezaka. Z Krasnojarska rozechodziły się po całej bezmiernej linii kolei sybirskiej rozkazy opora biernego, psacia wież wodnych, maszyn kolejowych i t. d. I śmiało można powiedzieć, że jednym z głównych czynników awpaka Kotezaka były tajne organizacje krasnojarskie.

czął się pojawiać szereg rozkazów rejestracji wszystkich byłych kolejarzy, rzemieślników, pracujących kiedykolwiek w warsztatach kolejowych, okrętowych, następnie inżynierów, prawników, nauczycieli, urzędników i t. d. Równocześnie wypisano cały szereg narzędzi, sarowów, stających się własnością Państwa. Każdy obywatel, mający piły, sickiery, obęzki, gwoździe, zelazo, stal, bawelna, kwas slarkowy i t. d. masiał w przeciągu 2-eh tygodni złożyć je w miejscu oznaczonym. Za niewypelnienie tych rozkazów groziła sarowa kara, włącznie do rozstrzelania. Rejestrowano się tedy i znoszono plnie wskazane przedmioty, wiedzac że z winnymi „czczwyczajka” nie żartuje. Zarejestrowanych fachowców wystano z rodzinami częścią do fabryk na Ural, częścią zajęto w warsztatach kolejowych i okrętowych.

Z Górnego Śląska.

Zjazd kobiet polskich w Gliwicach. Przeprowadzenie regulaminu plebiscytowego. Oszustwa niemieckie. Transporty broni. Nowe argumenty polskiej akcji plebiscytowej. Oczekiwanie plebiscyta.

(Korespondencja własna).

Bytom, dnia 20 lutego 1921 r.

W poprzedniej korespondencji wspomniam o żywiolowym wzroście aświadomienia narodowego wśród lada górnośląskiego. Potężnym wyrazem tego aświadomienia, które przeniknęto najszersze warstwy, był między innymi zjazd delegatek „Kół Polek”, które z organizacji, słabej jeszcze do niedawna, rozwinięły się w Instytucję, obejmującą przeszło 40 tysięcy kobiet górnośląskich. Zjazd wspomniany, który pomysiany był jako zebranie informacyjne przedstawicielek poszczególnych Kół powiatowych, obestany został przez przeszło 1200 delegatek z całego G. Śląska i zamienił się w potężną polską manifestację narodową. Zjazd odbył się w Gliwicach, mieście znacznym, jest więc tembardziej charakterystyczne, że te liczne rzesze znalazły tam odpowiednie pomieszczenie i przyjęcie. Dla Niemców gliwickich Zjazd był bardzo przykrą niespodzianką, bo nie przewidywali, że także wśród kobiet tatejszego zgermanizowanego kiera, polskość zyskała tyła zwolenników.

Na Zjazd przybyły również przed-

stawicieleki rozmaitych stowarzyszeń kobiecych z Polski, z Krakowa, z Warszawy, Poznania, a nawet Wilna, które było reprezentowane przez panią Dobabowską. Zjazd trwający przez dwa dni aptynał wśród nadzwyczaj podniosłego nastroja i na wszystkich acze tnieczkach wywarł niezapomniane wrażenie, wzmocnione pod koniec Zjazdu wystawieniem w gliwickim teatrze miejskim „Kosciuszko pod Racławicami”, która to sztuka, odegrana dobrze przez „Teatr Górnośląski” przyjęta została przez tysięczną rzeszę kobiet z nadzwyczajnym entuzjazmem. Wieść o zjeździe kobiet w Gliwicach, który nazwaczy można pierwszym sejmikiem niewieśim na G. Śląska, rozchodzi się szybko po całym kraju, zjednając dla polskości nowe szeregi.

Czynności związane z ogłoszonym przez Komisję koalicyjną w Opola regulaminem plebiscytowym postępuje szybko naprzód. Zamknięto już sporządzenie list awprawionych do głosowania, zamieszkałych na G. Śląska. Obecnie między 9 a 17 lutym listy te wystawiono do wglądu

Organizacje te, za wkroczeniem bolszewików, objęły rządy miasta i gubernji. Przybyli z Moskwy komisarze wzięli wkrótce za łeb przedstawicieleki tych organizacji, usuwając pomoca jednych w cień, drugich wysyłając w komenderówkę do Moskwy, innych arszatając pod rozmaitymi pozorami.

Zalotawszy się w ten sposób z wybranymi lada, zwrócono się do robotników. W Krasnojarskim obowiazował jaż 8 mio godzinny dzień pracy. Znieść to byłoby i niepolitycznie i niebezpiecznie; ad czegoż spiry? Na mitingach achwalono wprowadzić „sabbotniki” i „woskresniki”. W „sabbotnik” robotnik zamiast 6 cia pracował 10 godzin, w „woskresnik” (niedziela) masiał pracować 4 godziny.

W warsztatach brakto narzędzi i pracowników fachowców; i na to poradzili sobie bolszewicy; o to w ofi-cjalosie „Krasnojarskiej Raboeczi” po-

Jaż nie wystorezyli „sabbotniki” i „woskresniki”. Poczęto arszatać „niedzieli” (tydzień, w którym wszyscy masieli 10 godzin pracować, nie wy-tężając niedzieli). A więc „Niedziela fronta”, „Niedziela remonta”, „Niedziela protesta” (przelawko Polsce), „Niedziela swobody” i t. d. Z początku achwalali robotnik chętnie „sabbotniki” i „woskresniki”, gdy jednak coraz częściej wymagano od niego powiększenia liczb godzin pracy, zmniejszając równocześnie normy pozywienia—począł sarkac. Tymi zajęła się „Czczwyczajka”, bo w „państwo wolności” sarkac nie wolno. Próbowano arszadzić strajki, nie przychodzące do roboty; tych jako kontrrewolucjonistów rozstrzelano. Kontrolę nad robotnikami i pracę jego doprowadzono do zenita. W każdym warsztacie, fabryce czy przedsiębiorstwie istnieje komitet, który do-

Roman Wołski.

Ponowa.

— Widzisz go jaki patryjota! — zawołał p. Aleksander.

— Ma rację, niech kocha to co swoje—dodała ciocia—Kocia, przeznaczone się myślą p dawnie swe młode lata, spoglądając nieznacznie na pięknego chłopca.

Zaraz też rozpoczął się obiad, podczas którego gospodarz opowiadał, jak tropiąc zwierzynę zrobił 10 mil drogi z okładem, co spowodowało spóźnienie się jrgo na obiad.

— Lecz jaż rozestaliśmy zaproszenia na jatrzejże polowanie, na znozczywszy zebranie na 8 rano, pod Majdankim zagajnikiem—dodał.

— Ociścia drogi! Nie zapomnij tylko, że jatro o 7 w wieczór masimy zainisnąć do wieczery, a oprócz naszych gości, zaprosiles jeszcz dwóch panów z sąsiedztwa. Gdybyś się spóźnił choć trochę, zrobiłbyś mi wielką przykrość—zwróciła się do męca z prośbą p. Teresa.

— Ależ bądź spokojna! Zaczynamy rano, najpóźniej o 4 będzimy z powrotem! Przytem polujemy z psami, Bronowski przywozdi picieia gońszych, w parę godzin wszystkich

zwinrynę, wytłaczemy — zapewnił żonę p. Aleksander z apetytem zadajając.

Hamor też wszystkim powrócił, i reszcz wieczora spędzono w jaknajlepszym nastroju.

Nazajtr rano skoro tylko świt, państwo Aleksandrostwo objaje byli na nogach: na szczywał ładanki, p. Teresa zaś jaż poszła do kuchalni na konferencję z kucharzem i Malinowską w kwestyli kolacyi wigilijnej, z którą chętała się przed gościami popisać.

Goście zaś po odbytej podróży, w najlepsze odpoczywali w swoich pokojach, mając jeszczę dazę czasu do śniadania.

Dzień wigilijny był bardzo piękny, koto południa pokazało się słoneczko, osrebrzając pokryte śniegiem dachy, zabudowań dworskich, za któreml widniały duże, przybleczone w biel, łany pól, a za niemi w odmiel, czernił się trójkąk sosnowych lasów, przepięknie odbijając na horyzoncie, zastanym a podnoża paszystym śniegiem.

W tych to właśnie lasach, nasz p. Aleksander, jak zwykłe celebrując polowaniem ze swojeml psami, eadów dokazywał. Goście zaś, jak mogli tak się zabawiali: mama drepata w kuchni, niby to pomagając

ciórec, ciocia—Kocia wynalazłszy w bibliotecce „pana Tadeusza”, poraz zapewniał sciny odczytywała go, zachwycając się nim tylko poczęła niesmiercelnego wieszera, lecz i gorącą miłością Tadeusza do pięknej Zosi. P. Antoni obejrzwszy gamna i stajnie, powrócił do dwora, i pokrzepłwszy się gorzałeczką i niezłą zakąską, którą ma miłosa wajenczka przyrzadziła, przegładał niektóre ksążki z dosyć obfitę bibliotecki p. Aleksandra.

Gdy zaezęto się ściemniać, oświeclono pokój, w stolowym zaś, pod kierankiem p. Teresy służba nakrywała stół do kolacyi. Zegar, na który nasz gospodarz z niepokojem spoglądała, wskazywał trzy kwadranse na piątę.

Jakoś naszego pana nie widac—odczwatała się p. Teresa do Magdy i Jendrka, astawiających talerze.

— O! Jasnie pan to nie przedko przyjedzie—odpowiedział Jendrek.

— Dla czegoż tak myślisz?—zapytała p. Teresa.

— A bo nikiej nie przyjechał tak przedko.

— Dazę tam wiesi! Jak dziedzie ma gości, to pewnikiem będzie się splesyc—odczwatała się Magda.

— Alisli Ty ta dazę wiesi! Paeć godziną jakem latał do kryniey po wodę na arbate, to slychać było stacianie, ad strony Olszańskicgo bora, a tero ani slycha, pewnikiem głęboko w bór się zasylil—dowodzil Jendrek.

— A może jaż skończyli polowanie?—dodała p. Teresa.

— A jasnieki skończyli by tak przedko, to nie a naszego dziedzie—dowodzil aparie Jendrek, ad biedna dziedziecka, bojąc się znów opóźnienia p. Aleksandra, spojrzela niespokojnie na dowodzacego chłopca.

W takim oczekiwaniu i podniecenia, znów przeszło to dwie godziny, zebrane zaś ponie, wraz z p. Antonim, w gościnnym pokoju, jakby namyslnie oddalając ad siebie myśl o nieprzyjemnej sytuacji, zagadywali o czym innym, lecz rozmowa jakos się nie wiazala, az zrospacezona p. Teresa niemogła dłużej wytrzymać i oderwala się:

— No widzi mama bronila mamę Ociścia wczoraj, a on się dziś tak spisał.

(C. d. n.)



Kronika.

Urząd Skarbowy skczy i monopólów Państwowych podejże do wlad mości, iż protęty okazywe osobom, które posiadaly koncepcje na sprzedaz wyrobów tytanowych w r. 1921 r. są do odebrania w Urzędzie przy al. Warszawskiej 63 do dn. 5-go marca.

Organizacja sądownictwa. Przy organizacji sądownictwa w nowoprzyłączonych do Województwa Białostockiego trzech powiatach wschodnich zostali mianowani na stanowiska: prezesa Sada Okręgowego w Gradnie p. Kazimierz Giedroń, wieceprzesa p. Adam Marza-Mórzczel i p. Józef Songajto, prokuratora p. Michał Kaszabski i sędziego Sada Okręgowego p. Lucejan Zakaszewicz.

Sędzia Białostockiego Sada Okręgowego p. Stanisław Jankowski został mianowany wieceprzecem tegoż sąda.

Podatek dochodowy i majątkowy. Wchodzi obecnie w wykonanie rozporządzenie Min. Skarba do ustawy o państwowym podatku dochodowym i majątkowym, ogłoszone w gradnia r. ob. w N. 115 D. Ust. Rzeczypospolitej Polskiej tadzież w N. 46 Dz. Urzęd. Min. Skarba.

Rozporządzenie to zawiera, między innymi, postanowienia o astawowym obowiazku stuzbodawców do potrącenia podatku dochodowego, przypadającego od wszystkich wynagrodzeń zajętych a nich pracowników, tak pieniężnych, jaoteż i w naturze.

Potrącenie, na poczet tego podatku winno być dokonywane przy każdorazowej wypłacie wynagrodzenia i odsytno do winoswej Kasy Państwowej w terminie, wyznaczonym ustawą.

Obowiazek uiszczania podatku dochodowego, przypadającego od wynagrodzeń pracowników, ciąży całkowicie na stuzbodawcach, a nie, pniecznie tego obowiazka w swoim czasie naraża stuzbodawców na zapłacenie nieuiszczonego podatku z własnych funduszy wraz z odsetkami za zwlokę od sam, nieodrestantnych do Kasy Państwowej. Nadto nieuczynienie zadostę w w an i o m wladzy do potrącenia i odsytnia podatku stuzbodawcy mogą sciągnąć na siebie dotkliwe kary pieniężne, przewidziane w ustawie.

Sprawa ta obchodzi stuzbodawców w ogóle, zaś szczególnie przemysłowców, zatrudniających większą liczbę pracowników.

Wspomniany w wstepie N. Dziennika Urzędowego Min. Skarba, zawierający szczegółowe informacje w tym przedmiocie, można nabywać w Bibliotece Min. Skarba (Warszawa, Leszno: 5)

Z Zarządu Kół Młodzieży. 27 latego o godzinie 1 m. 30 w lokalu Biura Straży Kresowej na powiat Białostocki Warszawa N. 18 w dragim terminie odbędzie się zjazd przcsów i delegatów Kół Młodzieży pow Białostockiego.

- Porządek dzienny.
- 1) Zgajnic.
 - 2) Wybory Prezydjam Zjazdu.
 - 3) Sprawozdanie delegatów.
 - 4) Sprawozdanie Zarządu Związku Okręgowo.
 - 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
 - 6) Dyskusja nad 3 ma powyższemi sprawozdaniami.
 - 7) Program pracy na rok bieżący.
 - 8) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej na rok 1921 r.
 - 9) Wolne wnioski.

[—] Markowski Jan
Przcs Zarządu Związku Okręgowego Kół Młodzieży.

Staraniem Gimnazjum I-go Zrzeszenia Nauczycieli w Białostoku odbędzie się w sobotę, dn. 26 latego r. b. wieczór muzyczny wokalny. Wieczór ten odbędzie się w

lokala ofiarowanym przez p. Chwolewsa, gmach Gimnazjum, al. Pałacowa, 3. Cały dochód przeznaczony na plebiscyt w Górnym Śląsku.

Z Tow. Sokół. Od 1 latego został przez Zarząd Dzielnic Mazowieckiej Sokółstwa Polskiego zatwierdzony Okręg I, który obejmuje wojewódzkie miasto Białystok wraz z północnymi i wschodnimi powiatami ziemi Łomżyńskiej, wschodnimi powiatami ziemi Siedleckiej i Kresami.

Obecnie określiły cztery gniazda: 1) Białystok, 2) Gradno, 3) Goniądz i 4) Strosielce.

Sprywatowanie. Wladomości z prywatnej z Goniądza, amieszczonej w N. 44 „Dziennika Białostockiego“ z dnia 24 II 21 r. Sekretarzem jest dh Julian Popłowski, a dh. L. Leniewska jest gospodynią.

Ze Związku Młynarzy. 1) Zarząd Związku Młynarzy polskich w Białymstoku podejże do wiadomości, że dnia 27 b. m. o godzinie 2 po południu odbędzie się zebranie komisji fachowej od każdego mlyna po jednym delegacie w celu omówienia spraw bierzących proszę o punktualne przybycie na zebranie.

2) Związek Młynarzy polskich zawładnia wszystkich tych którzy mają zamiar badować i urządzać mlyny w okręgu Białostockim, by takowe mlyny były bezwzględnie zarejestrowane w Związku Młynarzy o badowie tokowej to.

3) Związek Młynarzy polskich podejże do wiadomości zainteresowanych, że siedziba Związku z Granowdzkiej przelipioną została na aliec Mlynową N. 21.

Przcs Związku Urbanowaki.

Zgromadzenie matek. Zgromadzenie matek, zwołane na dzień 22 latego do sali gimnazjum męskiego, nie doszło do skutku z powodu zgłoszenia się z ogólnie liczby 500 tylko 5 matek.

Komitet rodzicielski zwołuje takowe powtórnie na dzień 27 latego o godz. 11 rano.

Jesli matki nie raczą stawie się na ten raz, członkinie komitetu zmaszone będą zanicchać obowiazki swoje, co grozi pozbawieniem dzieci gorących śniadani w szkole.

Doprawdy, brak stów podźwiazka takimi lekceważenia sprawy ozywiania dzieci ze strony matek.

Kooperatywa pocztowa otrzymała w tych dniach wielki zapas stoniny, sadła, wędlin, masła, śledzi kawy i innych artykułów spożywczych, które sprzedaje nie tylko udziałowcom ale i osobom innym oraz kooperatywom harciem po cenach zniżonych.

Kradzież skó. Mieszkańcowi wsi Zajki, gm. Trzełanec, pow. Białostoc. Konstantema Zajkowskiego skradziono ze stojącej przy Rynku Koślaszki lary skóry na baty wart. 24,000 mk. 9 podrostków podcszlo do stojącej fary, pozatem kilka z nich rzucilo się do konia przez co wywołali zamieszanie, jeden zaś z nich schwycił worek ze znajdującym się w nim towarami, poczem wszyscy zbiegli; śledztwo jest prowadzone.

Ujęcie złodzieja na poczcie. Od pewnego czasu na poczcie podczas danego natloka publiczności zdarzaly się bardzo często kradzieże. Zmaszlo to administrację pocztową do zwroczenia się do repliej o delegowanie do Urzędu policjanta, celem obserwowania publiczności aby zaprzeczyc ją od złodziei.

— Zloczyncy przekonawszy się, że dzielalność ich została aniemozliwna nie omieszkali ozyć innego sposobu okradenia interesantów. Ofiarami zwykłe stawali się ludzie wiejszy niepiśmianci, którym zlo-

czydey chętnie pisali za niewielkie wynagrodzenie adresy na listoch i przekazał pieniężnych.

Zamiast adresów prawidłowych pisali oni naturalnie adresy fałszywe.

Wypadek taki został wykryty dnia 23 latego przez arzędnika pocztowego pana Sobczyka przy przyjmowaniu od kobiety niepiśmiennej przcska piśmiennego na 300 marek, która na zapytanie Pana Sobczyka, do kogo wysyła pieniężny, oświadczyła że do syna żołnierza Rakowskiego, a na przekazanie w rzeczywistości był adres, napisany przez niejakięs, jak się później wyjaśniło, Sergera, do osoby zapewnie innej.

Serger, spozstrzegłszy zdemaskowanie atekki, lecz na drugi dzień wrócił, ażeby cichaczem przedzłazyc przcsowną pracę.

Jednak omylił się. Pan Sobczyk i wszyscy inni arzędnicy, których fakt wykryty strasznie obarzył nie

spozazali ócz z sali i gdy po zaważyli doli natychmiast znoc Poliej, która go aresztowała w chwili, kiedy ten drob znów miał na awedze nową ofiarę.

W sprawie wzm. „pasek na konie“, która się okazała w dnia 13 bm. i lista D-wo Szpitala koni zaopatrzonej w komentarz redakcyjny w dn. 23 bm awożamy za stosowne dodać, iż wzmianka wyżej wymieniona okazała się w dzienniku dzieki przykrema nieporozumieniu jedynie, gdyż na tem miejscu stwierdzić należy, iż Dowództwo szpitala o terminie każdej licytacji zawładania stony interesowane za pośrednictwem „Dziennika Białostockiego“ wreszcie wybrakowane konie mogłyby nabywane tylko przez rolników posiadających zaowładzenia od wladz państwowych lub gminnych. Znad pretensje są niezasadne tendencyjne.

Wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby w Białymstoku.

Wydział Statystyczny Magistrata zebrał dane, dotyczące wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby w r. 1920. Podajemy poniżej wyciąg z tej ciekawej tabelki atozonej przez Wydział Statystyczny.

Chleb razowy kosztował w styczniu 1920 r. 3 marki fant, w wrześniu zaś (po lwawiz bolszewickiej) cena wzrosła do 17 mk., następnie spadła do 12 mk. a w gradnia wynosiła 14 mk., to znaczy chleb razowy podrozoł o 366 proc.

Chleb pszenany w styczniu 1920 r. kosztował 8 mk. fant w gradnia 40 mk.; podrozoł o 400 proc.

Maka pszenna—w styczniu 320 mk. fant, w gradnia 1800 mk.; podrozoła o 462 proc.

Kasza jęczmienna—w styczniu 5 mk. 30 l., w gradnia 22 mk.; podrozoła o 303 proc.

Pęczak z 5 mk. 40 l. w styczniu cena wzrosła w gradnia do 24 mk.; podrozoł o 244 proc.

Kasza orkiszowa—w styczniu—5 m. 50 l.; w gradnia 26 mk.; podrozoła o 373 proc.

Kasza gryczana—w styczniu 5 mk. 80 l.; w gradnia 27 mk.; podrozoła o 365 proc.

Ryz—w styczniu 14 mk., w gradnia 36 mk., podrozoł o 157 proc.

Groch polny—w styczniu 115 mk., w gradnia 600 mk., podrozoł o 422 proc.

Fasola—w styczniu 140 mk., w gradnia 900 mk., podrozoła o 543 proc.

Soewiewa—w styczniu 140 jmk., w gradnia 480 mk., podrozoła o 243 proc.

Cakier (kryształ)—w styczniu 32 mk., w gradnia 130 mk., podrozoł o 360 proc.

Miód szczeni—w styczniu 20 mk., w gradnia 70 mk., podrozoł o 250 proc.

Mleko—w styczniu 6 mk., w gradnia 40 mk., podrozoło o 547 proc.

Jało—w styczniu 2 mk., w gradnia 9 mk., podrozoły o 350 proc.

Masło—w styczniu 30 mk., w gradnia 160 mk., podrozoło o 433 proc.

Mięso wołowe—w styczniu 9 mk., w gradnia 40 mk., podrozoło o 344 proc.

Wieprzowina (bocek)—w styczniu 14 mk., w gradnia 75 mk., podrozoła o 436 proc.

Sianina — w styczniu 16 mk., w gradnia 110 mk., podrozoła o 587 proc.

Sodło—w styczniu 16 mk., w gradnia 100 mk., podrozoło o 525 proc.

Olej—w styczniu 16 mk., w gradnia 72 mk., podrozoł o 350 proc.

Łój wołowy—w styczniu 15 mk., w gradnia 70 mk., podrozoł o 367 proc.

Ziemiaki — w styczniu 30 mk. pad, w gradnia 120 mk., podrozoły o 300 proc.

Cebula—w styczniu 130 mk. pad, w gradnia 600 mk., podrozoła o 360 proc.

Silwki — w styczniu 320 mk., w gradnia 1400 mk., podrozoły o 337 proc.

Śledzie — w styczniu 7 m. 50 l., w gradnia 35 m., podrozoły o 367 proc.

Herbata—w styczniu 35 mk., w gradnia 93 mk., podrozoła o 171 proc.

Kawa—w styczniu 16 mk., w gradnia 90 mk., podrozoła o 246 proc.

Czekolada—w styczniu 30 mk., w gradnia 200 mk., podrozoła o 567 proc.

Sól—w styczniu 4 mk., w gradnia 14 mk., podrozoła o 250 proc.

Mydło I gat.—w styczniu 15 mk., w gradnia 60 mk., podrozoła o 320 proc.

Siano—w styczniu 10 mk. pad, w gradnia 100 mk., podrozoło o 900 proc.

Z zestawienia cen artykułów pierwszej potrzeby spostrzega się, że otrzyml wzrost drożyny spowodowany został przez inwazję bolszewicka, ceny bowiem wrzesniowe kilkakrotnie przewyższają ceny z lipca r. ub.

Ofiary.

Wyznaczoną przez sekcję parowozową jednema z kręgow karc pieniężną mk. 321 przeznaczoną na plebiscyt Góno-Sląski, ks. Kaznieki—700 mk. 8 baterja 2 p. mk. 7.216.

Zabawa arządzona staraniem nauczycielstwa ze szkół powszechnych przyn osła czysty zysk w sumie 17,585 mk. który przekazano Bankowi Handlowemu na rachunek plebiscyta.

Ogólne zebranie członków Stow. Roln. Hand. uchwalilo z nich się zysków na rzecz plebiscyta Góno-Sląskiego osiagniętej z zysków samę 31.257 mk. wlocono do kasy Gł. Kom. Zjedn. G. H. z Rzeczposp.

Rozmaitości.

Zimno w Petersburgu.
„Ekonomiczeskaja Żywn“ komanikaje, że w głównym arzędzie opatowym odbyły się narady w jaki sposób zaopatrzyć Petersburg w materjały opalowe, których brak dotkliwie odczuwają mieszkańcy miasta. Okazało się, że nie można liczyć na dostawę węgla z Zagłębia Donieckiego, skutkiem ztego stana komanikacji towarowej. Zamiast 757 cystern nafty, przeznaczonych w gradnia dla Petersburga — przybylo tylko 27. Przedstawiciel arzęda opatowego jest zdania, że lepiej zatrzymać cały przemysł w mieście, niż pozwolić zamarać całemu miastu.

Liczba bezrobotnych w Ameryce.

Z Nowego Jorka donoszą do „Times'a”, że liczba ludzi pozabawionych pracy w Stanach Zjednoczonych przekracza już 3 i pół miliona. Przesilenie obecne da się porównać tylko z pamiętną penią 1907 roku. Przemysłowcy dla zażegnania przesilenia roztanowili obniżyć płace robotnikom; w przemyśle tekstylnym przeprowadzono już obniżkę o 22 i pół proc. Robotnicy naogół przyjmują zniżki, oskarżając wprawdzie fabrykantów o to, że się przez wojnę wzbogacili, z drugiej strony jednak przyznają, że inną drogą nie da się obniżyć kosztów produkcji, które są tak wysokie, że towary amerykańskie nie znajdują zbytu na żadnym rynku. Mimo obniżenia płacy, zarobki robotników znacznie przewyższają zarobki przedwojenne. (P.)

Powrót z Palestyny

(P.) W ostatnich paru tygodniach powróciło do Zagłębia Dąbrowskiego wielu młodych Izraelitów emigrantów, mieszkańców Będzina, którzy w swoim czasie wyjechali do Palestyny. Z opowiadania tych emigrantów, podaje szczegóły „Kurier Zagłębia”, wynika, że życie w Palestynie nie jest tak idealne, jak go sobie wyobrażili wychodźcy.

Ciełe życie emigrantów, po przybyciu na miejsce polędza nie na handlu nie na łatwych zarobkach lub spekulacjach, lecz na ciężkiej fizycznej pracy.

Handel spoczywa wyłącznie w rękach stowarzyszeń, kooperatyw lub związków, fa przybysz obcy pomimo posiadania picinaczy musi

pracować intensywnie. Trzeba pracować na roli lub też przy budowie dróg, wodociągów i t. p.

Z emigrantów mają tylko liczba żydów i to przeważnie mieszkańców Niemiec lub Śląska nadaje się do takiej pracy, wtedy kiedy emigranci z Galicji lub b. Kongresówki są jako leniwi. Złe widziani, ponieważ pracą czy to na roli czy jako kłucwik Inna im, się nie podoba. Często też porzucają pracę i udają się w głąb Palestyny, by zmienić tryb i warunki życia.

Natomiast rzemieślnicy fachowcy są bardzo poszukiwani i zarobki ich pozwalają im na dobre otrzymanie.

W ostatnich czasach zwiększyła się liczba emigrantów z Polski, lecz większość sprytnie bada przednio tamtejsze warunki życia drogą korespondencji, wstrzymując się z wyjazdem wraz z rodzinami. Malkontenci opuszczający Palestynę, udają się najczęściej do Anglii lub Ameryki.

Czytajcie!**Prenumerujcie!****„Dziennik Białostocki!”**

Numer dzisiejszy „Dziennika Białostockiego” ukazuje się w formacie 6 str.

Jatrzejszy numer niedzielny „Dziennika Białostockiego” zawierać będzie poza bogatym materiałem aktualnym bezpłatny dodatek literacki z utworami pierwszorzędnych poetów i literatów Polski.

Bracia Głowińscy

Białystok, Rynek Kościuszki № 9.

Polecają: Wina węgierskie, francuskie, szampańskie wódki i likiery Towary Kolonialne, owoce suszone, Galety w rulonach, miko skondensowane „Nestle”, olej scrawowy, sardynki w oliwie. Siedziki „Delikates”, marynowane i zwyckajne. Mydło, świece, Mydło do prania „Pais”, soda, masztardę w szklankach, Figi, migdały, masło śmietankowe, miód naturalny i czeski, marmoladę owocową.

1369

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam, iż dotychczasowy mój sekretarz, p. Tadeusz Gajewski z dniem opublikowania tego ogłoszenia przestaje zajmować poprzednie stanowisko i przeto za wszelkie sprawy urzędowe jak i prywatne załatwiane przez p. Tad. Gajewskiego w moim imieniu, nie będę od dnia dzisiejszego przyjmował żadnej odpowiedzialności.

1403

Dyr. Wojtaszek.

Modern

Dziś!

Królowa ekranu

Dziś!

MIA, MAY**2-ga serja****2-ga serja****W kajdanach małżeństwa**

w obrazie p. t.

Bilans Stowarzyszenia Roln. Handlowego

w Białymstoku

za czas od 1.IX — 31.XII 20 r.

Stan Czynny Mk.		Stan Bierny Mk.	
R.-K. Kasa	56394 20	R.-K. Wierzycieli	2590861 19
„ towarów	1.839824 30	„ Udziały	124750 —
„ fworków	123875 —	„ Kap. specjalny	19349 64
„ sprzętów	94595 —	„ despozytorów	3891 80
„ dłużników	1.125379 26	„ na kupno domu	138000 —
„ Udziały w l.	4000 —	„ Kap. zasobowy	183035 68
„ Ruchomości	68340 —	czysty zysk	196170 65
„ Pożyczka Państw.	44651 20		
	3.256058 96		3.256058 96

D-r L. NEUMARK

Plotogrodu
b. ordynator Plotogrodzkiego Międzyzajewskiego szpitala wenerycznego.
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. (606-914).
od 10-12 i od 3-8 p.p.
ul. Kilińskiego № 11 b. Niemieckiej

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne
Białystok, Kilińskiego 8
przyjmuje od 9 | 1: 4-7.

Józef E. Langner

Warszawa — Chmielna 44.
Adr. tel. „Eljot—Warszawa”
Tel. 21—281 41—26
poleca
Śledzie wszelkie gatunki wagonowo i na beczki
Ryż i towary kolonialne
„Ceny Konkurencyjne” 1392

POTRZEBNY LEKARZ

do miasta Brzostowicy Wielkiej. Praktyka duża, subsydjum 60 tys. rocznie. Mieszkanie, opały, światło. Wiadomość w aptece A. Jacowicza 1393

Nagroda

Dnia 25 o godzinie 4 rano zostały zgubione na dworcu Białostockim dwie pieczęcie: 1) kwadratowa z napisem „Straż Kresowa Okręg Białostocki” i 2) okrągła z takim samym napisem. Znalazcę, prosząc się o oddanie pieczęci do Straży Kresowej Rynek Kościuszki № 1 za wynagrodzeniem.

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono książkę członkowską do kooperatywy urzędników państwowych za № 2429 na imię Piotra Kononczuka 1404
Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Białymstoku na imię Aleksandra Baranowa. Wrazie znalezienia proszę zwrócić do W-tu Mechanicznego K. P. ul. Lipowa 35 1401
Zgubiono Transportowe zaświadczenie wydane przez Transporto e biuro „Exsimport” na towar wysłany 14. I 21r. na Blwów na imię A. Braude № 125 1406
Zgubiono kartę powołania P. K. U. Białystok na imię Benjamin Mydlera z Bociek roczn. 1902 1197
Zgubiono kartę powołania na imię Berka Lektiera z Bociek z r. cznika 1902 wydaną przez O E w Białymstoku 1349
Zgubiono paszport niemiecki na imię Szolma Użyci ul. Nowy Świat 20 1395
Zgubion paszport niemiecki na imię Abram Wolkowski — Ginzburg 1396
Odeje w dzierz w lodownie bardzo tanio wiadomość w restauracji hotelu Rydz 1394
Zgubiono paszport wydany przez władze polskie na imię Ariura Unferwerta Białystok ul. Orzeszkowej № 14
Zgubiono paszport na imię Abram Orliński ul. Lipowa № 17. 1387
Zgubiono paszport niemiecki na imię Gein-ch Oset ul. Kupiecka 15. 1388
Zgubiono paszport niemiecki na imię Chalms Czrułnika Rynek Kościuszki 43a. 1389
Skradziono paszport polski na imię Chaszty Kuźnieckiej, ul. Mazowiecka 8 1386
Zgubiono paszport na imię Lejby Juchta zam. przy ul. Sienkiewicza № 88. 1390
Zgubiono portfel z pieniędzmi (3 000 mk.) i paszport niemiecki na imię Julko Zabiłowski, ul. Legionowa 38 1391
Zgubiono paszport Elji Likiera, urodzonego w roku 1869 wydany przez władze Polskie w pow. Mazowieckim, ziemi Łomżyńskiej. — Adr. Białystok, Sosnowa 3. 1379
Zgubiono dwa paszporty na imię Szymona Plikus i Anny Plikus, zam. przy ul. Piastowej № 52. 1392

Ogłoszenie.

Starostwo Białostockie (Ref. Aprów.)

Ogłasza, że w dniu 2 marca r. b. odbędzie się publiczna sprzedaż następujących towarów ze składu Benjamin Koftana, zam. przy al. Kosińskiego № 8.

Pacha świnińskiego	267 pudów	
Sterego włosa nierozc.	3	20 f.
Grzywy końskiej		30
Wetny wapniarskiej	2	
Pakaty mieszane	12	
Wetny	13	30
Odpadki bezwartosowe	55	30
Wątki bawełniane i kórki królicze.		37

Starosta
D. Rybałowicz.

1403